

Sygn. I C 11/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. do SO Marek Nadolny
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki M. L. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 7.217 zł (słownie: siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 11/16

UZASADNIENIE

Powódka M. L. w pozwie z dnia 11 stycznia 2016 roku domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 60.000 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 30 października 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 20.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wносиła o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania wskazała, iż kwota 60.000 zł. stanowi zadośćuczynienie dochodzone na podstawie art. 448 k.c. i art. 24 §1 k.c. w związku ze śmiercią jej syna S. L., a kwota 20.000 zł. stanowi odszkodowanie dochodzone w oparciu o przepis art. 446 §3 k.c. z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci jej syna. Wskazywała, iż jej syn został potrącony przez kierującego samochodem (...) F. C. i na skutek poniesionych obrażeń zmarł. Sprawcą zdarzenia uznany został S. C., który posiadał zawartą umowę ubezpieczenia w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym. Podniosła dalej, iż pozwany wypłacił jej na mocy decyzji z dnia 21 października 2015 roku świadczenia w kwocie 11.000 zł. Wskazywała na pomoc jaką zawsze otrzymywała ze strony zmarłego syna w codziennym życiu. Śmierć syna była dla powódki traumatycznym przeżyciem, płakała, zażywała środki uspokajające. Dalej podawała, iż wiązała swą przyszłość ze zmarłym synem, gdyż pozostałe dzieci wyprowadziły się. S. L. podejmował się różnych prac dorywczych, z których osiągał dochody. Powódka

mogła też liczyć na jego pomoc w pracach domowych. Miał być on pomocą powódki „na starość”. Niektóre czynności, które dotychczas wykonywał syn, powódka zmuszona jest wykonywać sama, a niektórych wykonać nie może (k.2-5).

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o odrzucenie pozwu, a z ostrożności procesowej o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe wskazał, iż w niniejszej sprawie zachodzi przypadek powagi rzeczy osądzonej, albowiem powódka wystąpiła już wcześniej przeciwko sprawie zdarzenia z roszczeniami opartymi na tożsamyh podstawach prawnych. Sprawa została prawomocnie rozpoznana przed Sądem Rejonowym w Chojnicach pod sygnaturą (...). Pozwany w owym procesie występował jako interwenient uboczny. Wyrok Sądu Rejonowego był przedmiotem badania przez Sąd Okręgowy w Słupsku w związku z wniesioną apelacją. Pozwany wypłacił powódce zasądzone wyrokiem kwoty. Zakwestionował żądania pozwu tak co do zasady, jak i wysokości. Przyznał, iż wypłacił powódce również kwotę 11.000 zł. Zarzucił, iż żądana w niniejszym procesie kwota zadośćuczynienia jest zbyt duża. W jego ocenie dotychczas wypłacone na rzecz powódki kwoty są adekwatne do stopnia doznanej krzywdy z powodu naruszenia dobra osobistego i stanowią odpowiednią rekompensatę za doznane cierpienia z tytułu śmierci osoby najbliższej. Wskazywał, iż relacje powódki ze zmarłym synem nie wykraczały poza normalne relacje matki z synem. W jego ocenie brak jest dowodów na przyjęcia, iż w wyniku śmierci syna doszło u powódki do silnego wstrząsu psychicznego, pogorszenia stanu zdrowia, zmiany planów życiowych. Pozwany zakwestionował również żądanie w zakresie daty wymagalności odsetek od kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania (k.28-31).

Postanowieniem z dnia 21 marca 2016 roku Sąd odmówił odrzucenia pozwu (k.62).

SĄD USTALIŁ, CO NASTĘPUJE:

Syn powódki M. S. L. – poniósł śmierć na skutek wypadku, do jakiego doszło 1 maja 2008 roku na trasie Ż. – B..

S. C. został uznany - na mocy wyroku z dnia 10 listopada 2009 roku w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Chojnicach – za winnego tego, że w dniu 1 maja 2008 roku, na trasie Ż. – B., gmina B., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. (...), nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności i przyjął niewłaściwą taktykę manewru wyprzedzania oraz zastosował niewłaściwą technikę podczas wyprzedzania, która nie pozwoliła na bezpieczne zaniechanie rozpoczętego manewru, w wyniku czego zjechał na lewe pobocze i potracił prawidłowo idącego pieszego S. L., nieumyślnie powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany płatowej i rany tłuczonej głowy, złamania podstawy i sklepienia czaszki, krwiaka podtwardówkowego oraz krwawienia podpajęczynówkowego z krwiogłowiem wewnętrznym, złamaniem żeber prawych z rozdarcie opłucnej ściennej, krwawieniem do prawej jamy opłucnowej i niedodmą płuca prawego, wylewów krwawych śródpiersia tylnego oraz tkanek miękkich międzyżebrowych po stronie lewej, złamania obojczyka prawego, wylewów krwawych torebki tłuszczowej obu nerek, złamania zamkniętego obu kości podudzia lewego, otarcia naskórka twarzy oraz otarcie naskórka tułowia i kończyn, to jest urazu wielonarządowego, następstwem czego był zgon S. L.. Sąd karny czyn ów zakwalifikował jako występki z art. 177 §2 k.k.

S. L. był kawalerem. Urodził się (...) w C.. Zamieszkiwał w B. przy ul. (...). S. L., aż do śmierci zamieszkiwał wraz z matką M. L..

Pozwany S. C. posiadał – w momencie zdarzenia - zawartą z interwenientem ubocznym (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Okoliczności bezsporne.

S. L. był osobą w domu bardzo pomocną, był tzw. „złotą rączką”. Miał opiekować się powódką, która mogła na niego liczyć, gotował, nosił drzewo, pracował w ogrodzie i wykonywał prace wokół domu. Nie był zarejestrowany jako bezrobotny, „dorabiał”. Miał wykształcenie zawodowe, lubił „sobie wypić”. Powódka chciał go w związku z tym

skierować na leczenie, ale syn się nie zgadzał. Powódki nie stać na remonty, a musi wynajmować ludzi i za wszystko płacić. Często wspomina ona zmarłego syna, ogląda zdjęcia płacze, rozpamiętuje. Codziennie odwiedza jego grób.

Powódka często zapomina się, bołą ja od około 6 lat nogi. Leczy się u lekarza rodzinnego. Ma ukończone 74 lata.

DOWÓD: zeznania świadka D. B. (k.89v-90v, 00:09:46-00:31:08), zeznanie świadka Ł. W. (k.90v-91 00:31:0800:39:46), zeznanie M. L. (k.91v 00:48:52-00:56:02).

Sąd Rejonowy w Chojnicach wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2011 roku wydanym w sprawie (...) zasądził od pozwanego na rzecz powódki na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. kwotę 24.000 zł. oraz na podstawie art. 446 §3 k.c. kwotę 6.000 zł. – łącznie kwotę 30.000 zł.

Apelacja od powyższego wyroku wniesiona przez występującego w sprawie interwenienta ubocznego (...) S.A w W. została wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 27 stycznia 2012 roku w sprawie (...) oddalona.

W sprawie o sygn. akt (...) Sądu Rejonowego w Chojnicach powódka M. L. domagała się zasądzenia od pozwanego S. C. kwoty 69.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz kwoty 6.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. Następnie na rozprawie cofnęła pozew w części co do żądania zasądzenia zgłoszonej w pozwie dodatkowo kwoty 6.000 zł. tytułem zwrotu kosztów postawienia nagrobka i zrzekła się w tym zakresie roszczenia. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wносиła o zasądzenie kwoty 59.000 zł. tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz kwoty 10.000 zł. tytułem odszkodowania na podstawie 446 §3 k.c.

W toku postępowania, posiłkując się opiniami biegłych z dziedzin neurologii i psychologii Sąd ustalił, iż powódka cierpi na chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa i stawów, nadciśnienie tętnicze i przewlekłą niedostateczność krążenia mózgowego. Ponadto i to, że stres związany ze śmiercią syna nie spowodował nasilenia objawów choroby miażdżycowej powódki, nie wywołał udaru mózgu i nie skutkowało powstaniem objawów typu otępienie, utrata pamięci. Ponadto z ustaleń Sądu wynikało, iż stan emocjonalny, w którym znajdowała się powódka po śmierci syna nie wpłynął długotrwale na jej stan zdrowia i nie przekraczał relacji typowej dla osób przeżywających żałobę po stracie najbliższych. Powódka nie ujawniała objawów zespołu depresyjnego, a jedynie normalną reakcją żałoby. U powódki nie stwierdzono możliwości istotnego pogorszenia funkcjonowania intelektualnego, emocjonalnego i społecznego, w stosunku do stanu sprzed wypadku, w którym zginął jej syn.

Sąd Rejonowy w Chojnicach uwzględnił powództwo w sprawie o sygnaturze (...) tylko w części. Uznał, iż zmarły tragicznie syn powódki – pomimo pewnych słabości do alkoholu – był dla niej oparciem. W nim powódka widziała przyszłego właściciela domu, w którym mieszkała. Pomagał jej w pracach na nieruchomości, dbał o budynki, remontował, naprawiał. Jego śmierć spowodowała, iż powódka musiała korzystać z pomocy osób trzecich, co narażało ją na dodatkowe koszty, a w konsekwencji „zmuszało” do uzyskiwania pomocy finansowej u rodziny, co wcześniej - zażycia jej syna S. L. – się nie zdarzało.

W konsekwencji za odpowiednią, niewygórowaną i adekwatną kwotę zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uznał 24.000 zł. Sąd ten ocenił, iż w pełni odpowiada ona krzywdzie doznanej przez powódkę, cierpieniom jakim była ona poddana w związku ze śmiercią syna. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę takie przesłanki jak rodzaj, stopień natężenia cierpień psychicznych, nasilenie bólu psychicznego, jego długotrwałość, skutki zdarzenia, wiek powódki, ogólny stan fizyczny i psychiczny przed i po wypadku. Dyskomfort w życiu powódki był bowiem tym większy, że przed wypadkiem nie musiała prosić rodziny o pomoc finansową, pomoc przy pracach domowych, remontach. Mogła w tym zakresie liczyć na pomoc zmarłego syna. Po wypadku została zdana na pomoc innych członków rodziny, osób obcych.

Ustalając - zgodnie z art. 446 §3 k.c. – wysokość stosownego odszkodowania, sąd analizował czy skutek śmierci syna powódki nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej Sąd wziął pod uwagę to, iż obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej

osoby najbliższej, utratę realnej możliwości polepszenia warunków życia, to że nie będzie ona mogła liczyć na jego pomoc materialną w przyszłości. Oceniając „pogorszenie sytuacji życiowej” Sąd Rejonowy wziął pod uwagę szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. W ocenie Sądu Rejonowego okoliczności sprawy uzasadniały przyznanie powódce stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 §3 k.c. w kwocie 6.000 zł.

DOWÓD: wyrok Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 30 sierpnia 2011 roku w sprawie (...) z uzasadnieniem (k. 324, 331-344 akt (...)) Sądu Rejonowego w Chojnicach), wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 27 stycznia 2012 roku w sprawie (...) (k. 370, 373-380 akt (...)) Sądu Rejonowego w Chojnicach).

Powódka choruje na miażdżycę od około roku po śmierci syna, ma zaniki pamięci, na które leczy się od 5-6 lat.

Na podstawie decyzji pozwanego z dnia 21 października 2015 roku powódce przyznane zostało zadośćuczynienie w kwocie 11.000 zł.

Okoliczności bezsporne.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powyższe okoliczności były w części między stronami bezsporne, a dodatkowo dowodzone były dokumentami, co do prawdziwości których nie były składane zastrzeżenia. Z powyższych względów oraz z uwagi na fakt, iż tworzyły one spójną, logiczną i niesprzeczną całość, Sąd nie dostrzegł z urzędu żadnych okoliczności, które dowody te mogłyby podważać i uznać je za wiarygodne.

Za wiarygodne – w powołanym wyżej zakresie wynikającym z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego - Sąd uznał zeznania świadka D. B. (k.89v-90v, 00:09:46-00:31:08), zeznanie świadka Ł. W. (k.90v-91 00:31:0800:39:46), zeznanie M. L. (k.91v 00:48:52-00:56:02). Wprawdzie świadkowie należą do kręgu najbliższej rodziny powódki, jednakże sam ten fakt nie może - sam w sobie z góry - powodować przyjęcia założenia, iż zeznania takie będą stronnicze. Sąd nie doszukał się w powyższym zakresie w zeznaniach świadków nieprawdy, nie pojawiły się też powody do takiej podejrzliwości. Wewnętrzne przekonanie z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż zwykłą normą postępowania ludzi, jest wierzyć w to, co dana osoba mówi, chyba że okaże się, iż ktoś na to zaufanie nie zasługuje. Sąd analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, iż zeznania świadków na przymiot wiarygodności zasługują. Strony nie przedstawiły też żadnych dowodów pozwalających na dokonanie odmiennej oceny tychże zeznań. Z zeznań świadków wynikały okoliczności dotyczące zmarłego syna powódki, jego zachowania pomocy jaką udzielał w pracach domowych, przeprowadzał remont domu, dbał o jego stan techniczny, w miarę możliwości wspomagał finansowo powódkę w kosztach utrzymania domu.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka D. B. w zakresie w jakim twierdziła ona, iż nie zeznawała w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Chojnicach podczas, gdy z protokołów zeznań w powyższej sprawie wynika okoliczność przeciwna.

Sąd z ostrożnością ocenił zeznania powódki. Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron.

Strony są osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy. Bezpośrednie zainteresowanie wynikiem postępowania sądowego wpływa jednak na ujawnianie przez strony wiadomości, może spowodować świadome lub nieświadome ich zniekształcenie, a nawet zatajenie. Dowód z przesłuchania stron jest w zasadzie tzw. dowodem „posiłkowym”, czyli przeprowadzanym tylko wtedy, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można uzyskać wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej sprawie niemożliwym było w oparciu o pozostałe przeprowadzone dowody ustalenie dokładnej sytuacji majątkowej, rodzinnej

powódki przed i po śmierci syna. Powódka mieszkała wspólnie z nim i w konsekwencji tylko ona mogła przedstawić najpełniejszy obraz ich wzajemnych relacji.

Powołany wyżej przepis art. 299 k.p.c. określa relację dowodu z przesłuchania stron do całokształtu materiału dowodowego zebranego w danej sprawie, traktując wypowiedź dowodową strony jedynie jako ewentualne uzupełnienie materiału dowodowego.

Dowód z przesłuchania stron może być dopuszczony jedynie wtedy, gdy materiał dowodowy został wyczerpany lub też w danej sprawie w ogóle brak środków dowodowych, a fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały wyjaśnione. W niniejszej sprawie zebrany materiał w pełni nie wyjaśnił stanu faktycznego. Osoby trzecie – nawet najbliższa rodzina – nie miały pełnego wglądu w codzienne życie powódki.

W ocenie Sądu również z przeprowadzonego dowodu z przesłuchania stron – zeznania powódki wynika, iż zmarły syn był dla niej oparciem w codziennym życiu, służył pomocą w chorobie i codziennych obowiązkach.

Powódka niewątpliwie była bezpośrednio zainteresowana wynikiem postępowania. Dlatego Sąd odmówił jej zeznaniom wiarygodności w zakresie w jakim nie udało się tychże zeznań powiązać chociażby pośrednio w logiczną całość z innymi dowodami, potwierdzić, uzupełnić, zweryfikować.

W ocenie Sądu najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Pogląd taki wyrażony został w uchwale Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 października 2010 r. (sygn. (...)), a Sąd w niniejszej sprawie w pełni go podziela.

Należy zauważyć, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecnictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płęć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej.

Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki pojawił się już w nowszym w orzecnictwie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r.(...) (Przegląd Orzecnictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (...) poz. 2 str. 5) stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. (sygn. (...) - niepubl.) uznał natomiast, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Katalog dóbr osobistych – co jeszcze raz wymaga podkreślenia - do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę.

W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płęć człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za – na co wyżej wskazano – dobro podlegające ochronie konstytucyjnej.

Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowi naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadnia co do zasady przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Zgodnie z brzmieniem art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Ustalenie „odpowiedniej sumy pieniężnej” powinno nastąpić – podobnie jak przy ustalaniu zadośćuczynienia z art. 445 k.c. – z uwzględnieniem wszelkich okoliczności dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego.

Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Krzywdą będzie nie tylko trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego, ale również cierpienia psychiczne wiążące się ze śmiercią syna.

Zadośćuczynienie nie zmierza do kompensaty naruszonego dobra osobistego poszkodowanego w postaci życia, lecz ma na celu naprawienie szczególnego rodzaju krzywdy wyrządzonej osobom najbliższym poszkodowanego, czyli osobom jedynie pośrednio poszkodowanym czynem niedozwolonym. Inaczej mówiąc, nie jest to zadośćuczynienie bezpośrednio za śmierć (pozbawienie życia) osoby najbliższej, lecz za krzywdę wynikającą z tej śmierci. W związku z tym powyższe zadośćuczynienie nie może być traktowane jako naprawienie szkody niemajątkowej polegającej na spowodowaniu śmierci osoby najbliższej, lecz ma na celu wyłącznie wynagrodzenie krzywdy wyrządzonej osobom najbliższym wskutek jej śmierci. Dodać trzeba, że życie człowieka jest wartością bezcenną i nie może być w żaden sposób oszacowane kwotowo ani przywrócone przez zapłatę jakiegokolwiek kwoty.

Oznacza to, że zadośćuczynienie zmierzać powinno jedynie do skompensowania negatywnych przeżyć osób najbliższych wynikających ze śmierci poszkodowanego. Nie wiąże się ono ze śmiercią jako taką, która na ogół zawsze wiąże się z cierpieniami psychicznymi i emocjonalnymi po stronie najbliższych dla zmarłego osób, lecz dotyczy krzywdy po ich stronie, która wynika z konkretnych okoliczności, w jakich doszło śmierci tej osoby. Chodzi mianowicie o to, że z reguły jest to śmierć nagła i niespodziewana, a przy tym wynika z czynu niedozwolonego, czyli zdarzenia bezprawnego i naganego, zazwyczaj zawinionego. Właśnie okoliczności śmierci poszkodowanego wpływają na spotęgowanie rozmiaru krzywdy, wynikającej z poczucia żalu, osamotnienia pustki i żałoby po utracie osoby najbliższej. Co do zasady uczucia te, w pewnym stopniu, zawsze towarzyszą śmierci osoby najbliższej.

Kompensacie może zatem podlegać jedynie taki – zwiększony – zakres krzywdy, który jest odczuwany z powodu śmierci osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego. Zauważyć bowiem należy, że śmierć jest nieuchronnym

kresem życia każdego człowieka i co do zasady zawsze towarzyszy jej żaloba po stronie osób najbliższych. Jednak w razie spowodowania śmierci przez inną osobę w wyniku popełnienia czynu niedozwolonego na szkodę zmarłego, poczucie krzywdy po stronie osób najwyższych jest z reguły znacznie większe. Nie bez znaczenia jest również wiek takiej osoby, oczekiwania pod jej adresem jakie mają osoby najbliższe, relacje między nimi. Zakresem zadośćuczynienia jest więc objęta tylko taka krzywda, która przekracza normalnie powstający rozmiar negatywnych odczuć wynikających ze śmierci osoby najbliższej. Obejmuje to w szczególności nasilone poczucie krzywdy (ból i żal po stracie osoby najbliższej) spowodowane śmiercią osoby najbliższej w wyniku czynu niedozwolonego, która to śmierć często jest nagła i oceniana jako przedwczesna oraz niczym nieusprawiedliwiona. Te okoliczności wpływają na nasilone odczuwanie krzywdy towarzyszącej zazwyczaj śmierci osoby najbliższej i powinny decydować o zakresie krzywdy podlegającej kompensacji. Zauważyć można, że taka sytuacja wystąpiła także w rozstrzyganym wypadku, w którym doszło do nagłej śmierci A. K. będącego w sile wieku, w wyniku zachowania sprawcy czynu niedozwolonego.

Powyższe okoliczności przemawiają za miarkowaniem wysokości przyznawanego zadośćuczynienia, ponieważ nie może ono być postrzegane jako zapłata za śmierć osoby najbliższej ani nie może ono objąć wszystkich negatywnych uczuć i doznań towarzyszących śmierci każdego człowieka. Zauważyć można, że w gruncie rzeczy dla osoby najbliższej każda kwota może być zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana.

Zadośćuczynienie nie może nabierać charakteru represyjnego wobec sprawcy, czy osoby zobowiązanej do zapłaty, a jednocześnie musi ono mieć w odpowiednim stopniu charakter kompensacyjny.

Zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest zatem kompensacja krzywdy niemajątkowej powstałej po stronie osoby najbliższej zmarłego poszkodowanego.

W ocenie Sądu zakres doznanych przez powódkę ograniczeń w życiu codziennym – to, że nie może w wielu sprawach liczyć na pomoc najbliższej osoby, z której to pomocy dotychczas korzystała, jej dyskomfort spowodowany koniecznością prośenia innych osób o pomoc, zakres doznanych cierpień, pogorszenie stanu zdrowia, wszelkie okoliczności wiążące się z ustaleniem wysokości należnego odszkodowania został oceniony i wzięty pod uwagę w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Chojnicach.

Zadośćuczynienie pieniężne obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Powódka – reprezentowana przez fachowego pełnomocnika procesowego nie udowodniła, iż po zamknięciu rozprawy przed Sądem Rejonowym w Chojnicach wystąpiły nowe okoliczności skutkujące zasadnością zasądzenia dodatkowego zadośćuczynienia, czy odszkodowania. W szczególności nie udowodniono, by pogorszył się jej stan zdrowia i by to pogorszenie miało związek ze śmiercią jej syna. Powódka w niniejszym postępowaniu powoływała się praktycznie na te same okoliczności, na jakie wskazywała przed Sądem Rejonowym w Chojnicach. Podając nawet nowe okoliczności, nie udowodniła ich związku ze zdarzeniem, w skutek którego śmierć poniósł jej syn.

Tak samo Sąd Rejonowy ocenił całościowo wysokość należnego powódce odszkodowania wynikającego z normy art. 446 §3 k.c. Przepis ten stanowi, iż sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Odszkodowanie to obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia.

Powód dochodzący roszczenia z art. 446 § 3 k.c. obowiązany jest wykazać nie tylko, że jest członkiem najbliższej rodziny zmarłego, ale także, że śmierć spowodowała znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej.

Również i w tym przypadku powódka nie udowodniła wystąpienia nowych okoliczności uzasadniających zasądzenia odszkodowania, a które to okoliczności wystąpić by miały po zamknięciu rozprawy przez Sąd Rejonowy w Chojnicach w sprawie (...).

„Pogorszenie sytuacji życiowej” obejmuje bowiem szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie.

W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy nie przemawiały za przyznaniem powódce zadośćuczynienia i stosownego odszkodowania w zakresie przekraczającym kwoty zasądzone z tego tytułu w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Chojnicach.

Z zasady kontradyktoryjności procesu wynika, iż to strony obarczone zostały odpowiedzialnością za wynik procesu. Przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Rola sądu nie polega bowiem na wykonywaniu przezeń obowiązków procesowych ciążyących na stronach. Strona prowadzi więc proces na własne ryzyko dowodowe (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.1996r., sygn. (...); opubl. OSNC (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.09.1998r., sygn. (...); opubl. OSNAP (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.03.1998r., sygn. (...); opubl. OSNC (...)).

Działanie z urzędu i przeprowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych i musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia, np. w wypadku ujawnionej przez stronę bezradności czy w razie istnienia trudnych do przezwyciężenia przez strony przeszkód, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 5.11.1997r.; (...); opubl. OSNC (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.10.1996r.; sygn. (...); opubl. OSNC (...)). Takie okoliczności w sprawie nie miały miejsca, a obie strony procesu reprezentowane były przez fachowych pełnomocników procesowych.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd orzekając na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c., art. 23 k.c. oraz na podstawie art. 446 §3 k.c. powództwo oddalił.

Przepis art. 108 § 1 k.p.c. nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Treść art. 98 § 1 k.p.c. reguluje kwestię kosztów procesu. Wynikają z tego przepisu zasady: odpowiedzialności za wynik procesu oraz kosztów celowych. Strona przegrywająca jest bowiem obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Stroną wygrywającą był pozwany. Był on reprezentowany przez fachowego pełnomocnika procesowego osobie radcy prawnego, który wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Koszty jego zastępstwa procesowego Sąd ustalił – zgodnie z § 2 punkt 6 Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.) na kwotę 7.200 zł. Ponadto Sąd uwzględnił uiszczoną opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd zasądził na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art.98 §1 k.p.c. od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis